

konstantynów.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstanyń Łódzkim



Obstawisz źle,
nie ma dobrych
zdjęć

Radosław Józwiak

str. 4-5

100-letni mieszkaniec Konstantynowa	s. 2
Nowy sztandar SP1	s. 3
Remonty w mieście	s. 3
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła	s. 6-7
Bezpieczny Konstantynów	s. 8
Odszedł ksiądz Robert Jantczak	s. 9
Konferencja o uzależnieniach	s. 10-11
Młodzi sportowcy	s. 12-13
Konstantynów historycznie	s. 14
Konwent gier planszowych	s. 15

**ZDROWY ROZSĄDEK
MÓWI, ŻE TEN ROK
ZAPOWIADA SIĘ
BARDZO CIEKAWIE!
BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!**



#wiosnaKonstantynowie

Drodzy Czytelnicy,

Wiosna to nowe początki. Nadchodzą z nią plany i świeża energia. Z pewnością nie brakuje ich kandydatom na muzyków, którzy chcieliby grać, w powstającej orkiestrze dętej. Właśnie zakończyły się przesłuchania i niebawem poznamy werdykt... trąbka, pompka czy organy.

Wiosna w Konstantynowie zaczęła się intensywnie. Ruszyły prace związane z budową nowego torowiska tramwajowego. Rozpoczął się również remont ulicy Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Tempa nabiera budowa bazy sportowo-edukacyjnej przy Szkole Podstawowej nr 1 – widać już zarys drugiej kondygnacji obiektu. Powstało też pięć wyniesionych przejść dla pieszych.

Nowe przejścia zostały zbudowane z myślą o bezpieczeństwie mieszkańców. O tym, jakie inne działania zapewniające bezpieczeństwo są podejmowane przez samorząd, rozmawialiśmy z Łukaszem Napieralskim, zastępcą burmistrza. Opowiedział m.in. o Straży Miejskiej, Ochotniczych Strażach Pożarnych i rozbudowie sieci monitoringu miejskiego. Zastępca burmistrza przyznał, że w Konstantynowie czuje się bezpieczny.

Na koniec mężczyzna z okładki – Radosław Józwiak. Nie jest to dla niego debiut, jednak dotychczas na pierwszych stronach gazet pojawiały się zdjęcia jego autorstwa. Fotograf, mieszkający od 15 lat w Konstantynowie, dokumentuje wydarzenia sportowe. Najważniejszą imprezą, na jakiej robił zdjęcia, były Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Jego fenomenalne fotografie zobaczycie w naszym informatorze.

Zapraszamy do lektury!

Paulina Kukielińska

Kierownik referatu Strategii,
Promocji i Rozwoju Miasta

Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim



Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

Dzieci pożegnały zimą

„Marzanno, Marzanno, odpływaj, prosimy! Nie chcemy już więcej żadnych śladów zimy”. Pod tym hasłem odbyło się tradycyjne topienie Marzanny pierwszego dnia wiosny. Przedszkolaki, trzymając w dłoniach misternie przygotowane kukiełki, przeszły z centrum miasta nad konstantynowskie stawy.

Kolorowy spacer zorganizował i poprowadził Miejski Ośrodek Kultury wraz z Zespołem Ludowym Niesięcin.



100
lat



100 lat minęło jak jeden dzień

100. rocznica urodzin to okazja niecodzienna i doniosła. Sto lat to wiek, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia. A panu Edwardowi można tylko pozazdrościć kondycji i poczucia humoru. Jubilat, przebywający w konstantynowskiej placówce ZOZ Mediplan, świętował urodziny w towarzystwie licznie zgromadzonych gości.

Panu Edwardowi dane było przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. Jeszcze raz gratulujemy i życzymy, aby każdy nowy dzień wnosił w Pana życie coraz więcej ciepła i miłości, napawał zadowoleniem i poczuciem dumy.



Świętujemy razem 3 Maja!

Zapraszamy wszystkich mieszkańców na obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja. Uroczystość rozpocznie się mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny o godz. 10:00, a następnie przeniesie się na pl. Kościuszki. Tradycyjnie już możemy spodziewać się tanecznego widowiska w wykonaniu Zespołu Tańca Ludowego „Harnam”, zakończonego wspólnym polonezem. Nie zabraknie też ciepłego poczęstunku!

Szkoła Podstawowa nr 1 z nowym sztandarem

To wyjątkowy dzień dla Szkoły Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Konstantynowie Łódzkim. Po 21 latach szkoła otrzymała od Rady Rodziców sztandar – symbol tradycji i honoru, powód do dumy społeczności szkolnej. Uroczyste przekazanie odbyło się podczas Dnia Patrona, w którym uczestniczyli przedstawiciele konstantynowskiego samorządu, nauczyciele, rodzice i uczniowie. Przygotowana przez młodzież akademia skupiła się na postaci Królowej Jadwigi, przywołując jej liczne zasługi dla rozwoju nauki i szkolnictwa.



Remonty w mieście

Dzięki pozyskanemu przez miasto dofinansowaniu powstały nowe, wyniesione przejścia dla pieszych. Gdzie?

- pl. Wolności przy ul. Kątnej,
- ul. Kilińskiego przy ul. Legionów,
- ul. Krótka w pobliżu posesji 5a,
- ul. Kopernika przy ul. Sadowej,
- ul. Sadowa pomiędzy Skwerami Hubala.

Rozpoczęły się roboty drogowo-torowe związane z budową nowego torowiska tramwajowego w Konstantynowie Łódzkim. Na odcinku od granicy Łodzi do ul. Żeromskiego mogą występować utrudnienia. W związku z tym mogą występować utrudnienia w ruchu, polegające na czasowym i miejscowym zwężeniu jezdni ulicy Łódzkiej.

Tempa nabiera budowa bazy sportowo-edukacyjnej przy Szkole Podstawowej nr 1. Inwestycja zakłada utworzenie wielofunkcyjnej hali, boiska naturalnego z bieżnią, a także kompleksu laboratoryjnego, który obejmie 5 pracowni tematycznych i planetarium.



Obstawisz źle, nie ma dobrego

Na szczęście sprzęt waży coraz mniej. Ale i tak to duże obciążenie.

Przez ostatnie 10 lat był na większości mistrzostw świata i Europy w lekkoatletyce. Na czołówkach sportowych gazet i portali były jego zdjęcia ze skoków narciarskich, meczów siatkówki i piłki nożnej. Od 15 lat mieszka w Konstantynowie.

Pierwsze zdjęcie miał w 1996 roku w „Kalejdoskopie”. Uczył się wtedy w drugiej klasie liceum. Potem były „Trybuna Łódzka”, „Express Ilustrowany”, „Agencja Forum”, „Gazeta Wyborcza” i Agencja Cyfraport, która sprzedaje zdjęcia m.in. „Przeglądowi Sportowemu”, „Faktowi” i Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej. Pan Radosław współpracuje również ze światowymi agencjami takim jak Reuters i Agence France-Presse.

Radosław Józwiak jest fotografem sportowym. Najważniejszą imprezą, na jakiej robił zdjęcia, były Igrzyska Olimpijskie w Tokio. To było przed dwoma laty. – Bardzo trudne zawody, bo rozgrywane podczas pandemii, co wiązało się z surowym reżimem sanitarnym - wspomina. – Przez

trzy tygodnie pobytu w stolicy Japonii tylko raz udało mi się wybrać na wycieczkę po mieście. Resztę czasu spędziłem na zawodach sportowych i w hotelu.

Specjalizuje się w fotografowaniu królowej sportu oraz sportów zimowych. Przez ostatnie 10 lat był na większości mistrzostw świata i Europy w lekkoatletyce. Na czołówkach sportowych gazet i portali były jego zdjęcia m.in. z meczów siatkówki i piłki nożnej.

- Na sportowym zdjęciu najważniejsze są emocje – ocenia. Czasami bardzo trudno je uchwycić. Bieg na sto metrów mężczyzn trwa niespełna 10 sekund. Nie można się zagapić. – Fotografowałem Usain Bolta w Moskwie. Był 130 metrów ode mnie. Najpierw robiłem zdjęcia, jak się przygotowuje do startu. Potem, jak biegł.

I wyjścia były dwa, albo się na finiszu cieszy, albo się nie cieszy. Potem schodzi z bieżni i już go na stadionie nie ma – opowiada Józwiak. – Setka jest bardzo stresująca,

bo w czasie biegu trudno określić, kto wygra. Na 400 metrów jest to dużo łatwiejsze. Na najkrótszym dystansie trzeba jeszcze przed biegiem wybrać bohatera zdjęcia. Patrzy się wtedy na ostatnie wyniki i kto ma sezon best. Jeśli obstawisz źle, to nie ma dobrych zdjęć. Osiem osób biegnie w finale i wszystkim nie da się zrobić dobrych ujęć w dziesięć sekund.

Zupełnie inaczej jest na przykład w biegu na 3.000 tysiące metrów z przeszkodami. Jeśli fotograf ma dostęp do całego stadionu, to można zrobić zdjęcia biegaczy, gdy pokonują rów z wodą, przeszkody i finiszują na mecie. Tylko trzeba dużo się nabiegać. Józwiak robi 30 tysięcy kroków w ciągu dnia na mistrzostwach świata.

Na szczęście sprzęt waży coraz mniej. Ale i tak to duże obciążenie. - Na ważnej imprezie mam ze sobą cztery aparaty. Do tego dochodzi pięć obiektywów, aby mieć cały zakres ogniskowych – mówi Józwiak.

Dlatego fotografowie sportowi mają problemy z kręgosłupem. To właściwie ich choroba zawodowa. Pan Radosław właśnie wrócił z Teneryfy, na którą dziennikarzy z całego świata zaprosiło Sony. Zwykle są to wyjazdy do ośrodków przygotowań olimpijskich. Ostatnio czekało tam na nich ponad sto aparatów i około 300 obiektywów. Mogli testować każdy sprzęt i opowiadać, co by w nim zmienili lub ulepszyli. Uwagom najlepszych fotografów sportowych na świecie przysłuchiwali się producenci aparatów z Tokio.

”

Cała rowerowa Łódź odwiedzała „Bicykl”



rych zdjęć

Radostaw Józwiak obecnie do pracy używa trzy topowe aparaty do sportu marki Nikon i pięć obiektywów z zakresu ogniskowych od 14 mm do 400 mm jasność.

Radostaw Józwiak urodził się w Śródmieściu Łodzi, wychował na Retkini. W Konstancynie mieszka od 2007 roku. Wcześniej sprowadzili się tu jego rodzice. Przyjeżdżał do Konstancyna jako nastolatek. Do słynnego sklepu „Bicykl”. Można w nim było kupić części do rowerów. – Cała rowerowa Łódź odwiedzała „Bicykl” – wspomina.

Dlaczego wybrał Konstancynów na miejsce do życia? - Kupno domu wyszło taniej niż w Łodzi, a do Łodzi bliźutko. Podoba nam się z żoną w Konstancynie. Jest spokojnie i bezpiecznie – wyjaśnia.

W Konstancynie najbardziej lubi swój dom. - Taka ostoja, do której chce powracać.

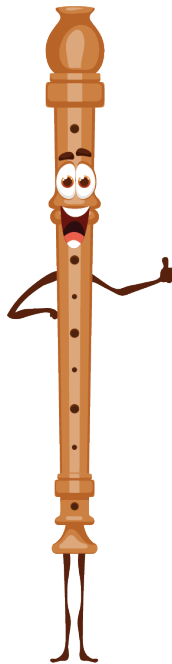


Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...

Na przesłuchania przychodzili rodzice z dziećmi. Podczas rozmowy okazywało się, że to oni, a nie córki i synowie, mają przygotowanie muzyczne.

Najpierw w Internecie pojawiła się informacja z intrygującym tytułem „Trąbka, pompka i organy – nowa orkiestra dęta w Konstaktynowie Łódzkim”. Miejski Ośrodek Kultury zachęcał: - Chcesz rozwijać talenty, zdobywać nowe umiejętności i ćwiczyć podzielność uwagi! Zapisz się na bezpłatną naukę gry na instrumentach. Instruktorzy nauczą wszystkiego od podstaw, a tym, którzy grają już na jakimś instrumencie, pomogą udoskonalić technikę.

Do wyboru były m.in. klarnet, kornet, puzon, trąbka, flet poprzeczny, perkusja, werbel, tuba, waltornia i saksofon. Nie bez znaczenia było również zapewnienie, że gra w orkiestrze dętej pomaga wyrobić w sobie sumienność, systematyczność, poprawia pamięć i koncentrację. Do zapisania się zachęcała też informacja, że w repertuarze obok tradycyjnych, historycznych dzieł znajdują się także współczesne utwory w niebanalnych aranżacjach. I najważniejsze, że orkie-



stra będzie występować podczas miejskich imprez i brać udział w konkursach.

PRZED BOŻYM NARODZENIEM PROSTA KOLEĐA

Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym, 10 marca, sala MOK była pełna. Nie wszyscy, którzy przyszli, potrafili grać na instrumentach. Ale większość wskazała na jakim chciałaby rozpocząć naukę.

Burmistrz Robert Jakubowski wyjaśnił, że część pieniędzy na orkiestrę będzie pochodzić z Unii Europejskiej. – Dotacja posłuży przede wszystkim do kupna instrumentów. Pieniądze z niej będziemy mogli też przeznaczyć na stroje wyjściowe i dodatki do nich: przenośny



głośnik, lirki marszowe, pulpity do nut i zestaw komputerowy – opowiadał burmistrz. – Nie wiemy jednak, na ile ta dotacja pozwoli nam wyposażyć orkiestrę w rzeczy niezbędne do jej funkcjonowania. Czas pokaże.

Kierownikiem muzycznym orkiestry dętej został Piotr Zganiacz, rodowity konstaktynowianin, absolwent uczelni muzycznych w Łodzi i Katowicach, wieloletni nauczyciel muzyki w konstaktynowskich szkołach. – Mam nadzieję, że przed Bożym Narodzeniem uda nam się zagrać prostą kolędę. Żeby do tego dojść, muszę przeprowadzić przesłuchania kandydatów – ocenił Zganiacz.

Kandydaci na muzyków najpierw musieli wypełnić specjalny formularz. Z niego Zganiacz dowiedział się, czy grali wcześniej na jakimś instrumencie, a jeśli tak, to na jakim poziomie.

- Wstępnie szacujemy, że dostawa instrumentów będzie możliwa w czerwcu – powiedział burmistrz Jakubowski. - Cała nauka i udział w orkiestrze dętej są nieodpłatne. Myślę, że uda nam się stworzyć świetną rzecz.



Deklarację udziału w orkiestrze złożył już na pierwszym spotkaniu Bartosz Sobczyk, lat 8, który chciałby grać na perkusji. Tak jak tata. - Jestem samoukiem, grałem na weselach - wyjaśnił Jerzy Sobczyk.

- Nigdy nie byłem postrzegana jako osoba muzyczna - zwierzyła się Dorota Sikora-Fernandez. - I nie do końca jestem przekonana, czy będę do tej orkiestry pasowała. Jako dziecko marzyłam o puzonie, ale chyba go nie uniosę. Może talerze?

Mikołaj z Ukrainy, od trzech lat mieszka w Polsce. W domu gra na gitarze, próbuje swoich sił na akordeonie. W orkiestrze dętej zagrałby na wszystkim.

przygotowanie muzyczne. - Jeśli ktoś skończył pierwszy stopień fortepianu i w międzyczasie grał na klarnecie, to oczywiście, że się do nas nadaje - mówi Piotr Zganiacz.

Nauka gry na instrumentach rozpocznie się z początkiem września. Dwa razy w tygodniu będą indywidualne zajęcia z instruktorem instrumentu - po 30 minut. Raz w tygodniu z dyrektorem orkiestry zajęcia z kształcenia słuchu i zasad muzyki - 1,5 godziny. I też raz w tygodniu dwugodzinna próba.

Piotr Wesołowski



”

Myślę, że uda nam się stworzyć świetną rzecz.

WIĘKSZOŚĆ WYBIERAŁA SANAH

Terminy przesłuchań były trzy. W MOK i Szkole Podstawowej nr 5. Ci, którzy rozpoczynali spotkanie z muzyką, mieli do wykonania jedną piosenkę - mogła być a capella lub z podkładem. W praktyce wyglądało to tak, że po zaśpiewaniu piosenki (większość wybierało utwory z repertuaru Sanah), trzeba było powtórzyć rytm i frazę muzyczną.

Na przesłuchaniu w szkole pojawił się Krystian Lewandowski, który skończył wydział fizyki technicznej, informatyki i matematyki stosowanej Politechniki Łódzkiej. - Wbrew pozorom muzyka jest bardzo matematyczna - wyjaśnia pan Krystian. O naborze dowiedział się z fejsbuka. W ogóle się nie wahał. Gra na organach w kościołach. - Organy to instrument dęty. W orkiestrze mógłby grać na puzonie lub tubie. Moja narzeczona też będzie grała w orkiestrze. Na klarnecie. Jeszcze nie jest z Konstą, ale będzie - zapewnia.

Piotr Zganiacz: - Krystian, z którym znam się od lat, będzie liderem naszej orkiestry. Nawet nie śmiałem przesłuchiwać absolwenta Studium Muzyki Kościelnej w Łodzi.

Na przesłuchania przychodzili rodzice z dziećmi. Podczas rozmowy okazywało się, że to oni, a nie córki i synowie mają



W Konstantynowie czuję się bezpieczny

Cztery lata temu mieliśmy 11 starych kamer, które tak naprawdę nie działały. Teraz mamy rozbudowaną sieć monitoringu miejskiego, 70 nowoczesnych kamer – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

Bezpieczeństwa w Konstantynowie strzeże 37 policjantów i 8 strażników. Komisariat w Konstantynowie pracuje całą dobę. W ubiegłym roku prowadził 273 postępowania przygotowawcze dotyczące zdarzeń zgłoszonych na terenie miasta. Stwierdzono 148 przestępstw – o 22 mniej niż rok wcześniej. Nie było wśród nich poważniej-

szych zdarzeń – zabójstw czy gwałtów. Policjanci nie byli też wzywani do żadnej bójki lub pobicia. Odnotowali mniej kradzieży i uszkodzeń mienia. Z roku na rok w Konstantynowie jest coraz bezpieczniej.

Potwierdza to Magdalena Barańska, która prowadzi firmę Stonebau: - Razem z mężem zgodnie uważamy, że w Konstantynowie bardzo dobrze się mieszka i pracuje. Jest tu bezpiecznie i spokojnie. Nie boję się o dzieci, kiedy wychodzą same.

Także były mieszkaniec Konstantynowa, lekarz Tomasz Karauda uważa, że w mie-

ście czuł się bardzo bezpiecznie. – To wielki atut Konstantynowa – podkreśla jeden z najbardziej znanych w Polsce medyków.

Joanna Kącka, była rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji twierdzi, że w ogóle w mniejszych miejscowościach łatwiej o porządek i przestrzeganie prawa. – Dużo osób się zna, to pomaga. Jak się pojawia auto z obcą rejestracją, to mieszkańcy pilnie mu się przyglądają. Podobnie z kradzieżami w sklepie. Trudno to zrobić, gdy otaczają cię znajomi. I także zachowania chuligańskie nie są anonimowe, jak często dzieje się w dużych miastach.

Rozmowa z Łukaszem Napieralskim, zastępcą burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

Piotr Wesołowski: Jaki miał Pan stopień w policji?

Łukasz Napieralski: - Starszego sierżanta. Byłem w policji sześć lat. Z przekonania. Zaczynałem w Łodzi w wydziale patrolowo-interwencyjnym, potem były dochodzeniowo-śledczy i do walki z przestępczością zorganizowaną.

To znaczy, że pytam fachowca. Czy w Konstantynowie jest bezpiecznie?

Tak.

Dlaczego?

Bo jesteśmy w stałym kontakcie z komendantem komisariatu i jego pracownikami. Pomaga nam bardzo Straż Miejska. Gdy przyszedłem do pracy w Urzędzie Miejskim, przeważała opinia, że należy zlikwidować Straż Miejską. My postanowiliśmy, że zrobimy dokładnie odwrotnie. Odmłodziliśmy kadrę, zatrudniliśmy kobiety, żeby zmienić oblicze tej służby. Nasi strażnicy mają prelekcje w szkołach, spotykają się z mieszkańcami. Cztery lata temu mieliśmy 11 starych kamer, które tak naprawdę nie działały. Teraz mamy rozbudowaną sieć monitoringu miejskiego, 70 nowoczesnych kamer. Nie ma tygodnia, żeby policja nie zwracała się do nas z prośbą o zapis z monitoringu. Dzięki tym kame-



rom udało się złapać sprawców drobnych, ale uciążliwych wykroczeń, w tym wandalii. Także osoby podrzucające śmieci. W ubiegłym roku Straż Miejska miała 1200 interwencji, policja o połowę mniej. To znaczy, że Straż Miejska jest potrzebna. Pierwszy telefon mieszkańców Konstantynowa nie jest na policję tylko do straży.

Mają do niej zaufanie?

Dokładnie. Bezpieczeństwo to nie tylko spokój na ulicach. Dużo dobrego robią Ochotnicze Straże Pożarne. Poza gaszeniem

pożarów uczestniczą w akcjach ratujących ludzkie życie, usuwają skutki wichur i podtopień, zbierają rozlany w wyniku wypadków

drogowych olej, unieszkodliwiają atakujące osy i szerszenie. OSP Konstantynów miała w zeszłym roku 260 wyjazdów. To pierwszy wynik wśród strażnic w powiecie. Dzięki staraniom miasta jest lepiej wyposażona niż niektóre jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Rozpoczęliśmy przebudowę pięciu newralgicznych przejść dla pieszych. Głównie w rejonie szkół. Będą też nowe znaki i oświetlenie.

Nie ma w Konstantynowie gangów, napadów, zorganizowanych grup kiboli, pijanych chuliganów. Jako mieszkaniec Łodzi zazdroścę Wam. Z raportu wynika, że nie było tu w ubiegłym roku ani jednego morderstwa, nie zgłoszono żadnego pobicia. Tymczasem to tylko 8 kilometrów od ulicy Piotrkowskiej. I chyba dzieci łatwiej się tu wychowuje?



Bezpieczeństwo to nie tylko spokój na ulicach.

Co piąty Polak twierdzi, że niczego się nie obawia w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Za największe zagrożenie Polacy uznają brawurowo jeżdżących kierowców - w ten sposób odpowiada blisko 1/3 ankietowanych (31%). Zbliżony odsetek (30%) obawia się włamań, np. do mieszkań, piwnic lub samochodów, a ponad 1/5 respondentów (22%) wskazuje na lęk przed napadami/rozbojami.

Bezpieczeństwo to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. W piramidzie potrzeb Abrahama Masłowa pojawia się tuż po potrzebach fizjologicznych niezbędnych do podtrzymania życia ludzkiego. Bez poczucia bezpieczeństwa, czyli odczuwania stanu bez zagrożeń, człowiek nie może zaznać takich uczuć jak miłość czy akceptacja.

Chyba tak. Na starych Bałutach bałbym się dziecko wypuścić samo na ulicę, w Konstantynowie nie.

Nie widziałem żadnego pijanego na ulicy i żadnej pustej butelki po alkoholu. W Łodzi to plaga. To daje poczucie bezpieczeństwa.

To, że jest czysto, także wpływa na poczucie bezpieczeństwa. Razem z burmistrzem praktycznie codziennie wychodzimy z urzędu, żeby sprawdzić które miejsca w mieście wymagają interwencji.

Gdyby porównać inne, mniejsze miejscowości wokół Łodzi, to gdzie jest najbezpieczniej?

- Oczywiście, że w Konstantynowie.

Odszedł człowiek wielkiej wiary



Fot. www.facebook.com/ArchidiecezjaLodzka

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. ks. Roberta Jantczaka, proboszcza parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Konstantynowie Łódzkim. Odszedł 26 marca w wieku 57 lat i w 32. roku kapłaństwa.

Ksiądz proboszcz Robert Jantczak urodził się w Łodzi w 1966 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1991 roku, a kilka lat później wyjechał na misje do Argentyny. Posługiwał tam ponad 13 lat w parafii wielkości jednej trzeciej powierzchni Polski. Po powrocie do ojczyzny został proboszczem w parafii Miłosierdzia Bożego w naszym mieście. Był inspektorem ds. Cmentarzy Archidiecezji Łódzkiej. Pełnił też funkcję obrońcy węzła małżeńskiego w Trybunale Metropolitalnym.

Ksiądz Robert Jantczak doskonale godził obowiązki duszpasterskie z tymi, które wynikały z funkcji proboszcza parafii. Uczestniczył w uroczystościach organizowanych przez lokalny samorząd. Każdego roku aktywnie wspierał organizację kolejnych rocznic odsłonięcia i poświęcenia pomnika upamiętniającego ofiary niemieckiego obozu zlokalizowanego w Konstantynowie Łódzkim w latach 1940-1943. Dbał o to, aby goście, którzy przyjeżdżają do naszego miasta oddać hołd ofiarom, dobrze się czuli.

Wielokrotnie gościł w domach swoich parafian. Zналиśmy go nie tylko my, konstantynowianie, ale wiele osób w całej Polsce, ponieważ ksiądz Jantczak był bardzo aktywny w mediach społecznościowych. Za ich pośrednictwem udzielał duchowych porad i wspierał modlitwą.

Był niezawodny, każdego dnia na swoim profilu głosił Słowo Boże. Jego ostatnie przesłanie, napisane na kilka godzin przed śmiercią, brzmiało:

V Niedz. Wielkiego Postu

W kościołach krzyże już zastonięte. Zostaje nam 10 dni do przeżycia Świętego Triduum Paschalnego. Przygotujmy się, abyśmy przepełnieni pamiątką Ostatniej Wieczery, pełni nadziei odkryli na nowo, wartość Krzyża Jezusa w życiu. Przejść przez krzyż do życia.

Na YouTube jest wiele fantastycznych kanałów

Widzisz, że syn, córka, wnuczek lub wnuczka spędzają bardzo dużo czasu w sieci? Martwisz się, że ciągle trzymają w dłoni telefon? Co z tym zrobić, zastanawiali się specjaliści od mediów społecznościowych podczas konferencji w Konstancynie Łódzkiej.



od lewej: Aleksandra Miklaszewska, psycholog Szkoły Podstawowej nr 1 w Konstancynie Łódzkiej, dr hab. Katarzyna Wałęcka-Matyja, prof. UŁ



dr hab. Jacek Pyżalski, prof. UAM

Robert Jakubowski, burmistrz Konstancynowa Łódzkiego zaprosił w marcu rodziców i pedagogów do Miejskiego Ośrodka Kultury na konferencję „Uzależnienia behawioralne wśród dzieci i młodzieży”.

- Skala uzależnień behawioralnych, szczególnie od nowoczesnych technologii, wciąż rośnie. Najbardziej narażone są dzieci i młodzież. Chociaż postępująca cyfryzacja niesie ze sobą wiele negatywnych konsekwencji dla rozwoju młodego człowieka, może też pozytywnie oddziaływać i być źródłem wiedzy – podsumował burmistrz.

Spotkanie w MOK miało zwrócić uwagę na to, że życie w sieci może doprowadzić do problemów z odżywianiem, hazardem lub niekontrolowanymi zakupami.

Profesor Katarzyna Wałęcka-Matyja z Uniwersytetu Łódzkiego: Ponad 30 procent

nastolatków przejawia symptomatyczne problemy użytkowania Internetu. Liczba godzin spędzanych przez nastolatków będzie rosła. Ta różnica uwidoczniła się w pokoleniu ZET, osób, które urodziły się już w świecie cyfrowym. Obecne pokolenie żyje już w świecie online i jest to dla nich naturalne środowisko. Ponad połowa dzieci w wieku 5-7 lat ma nieograniczony dostęp do Internetu. Oglądają głównie bajki i filmy, a tablet służy im przede wszystkim do grania. Według WHO (Międzynarodowej Organizacji Zdrowia) dzieci do dwóch lat nie powinny mieć w ogóle dostępu do nowych technologii. Niestety tak nie jest.

Prelegenci nie ograniczyli się tylko do „straszenia Internetem”. Pokazywali, że „oswojony” może być dla młodych osób mądrą pomocą. Tomasz Bilicki, pedagog i psychoterapeuta opowiadał o tym, czym są media społecznościowe dla nastolatków: Bardzo dobrą drogą jest pokazywanie w mediach społecznościowych ciekawych treści. Na przykład na YouTube jest wiele fantastycznych kanałów. Chciałem przypomnieć sobie, co to jest długość i szerokość geograficzna. Wysłuchałem wykładu nauczycielki geografii, a pod nim był komentarz, że teraz wreszcie wszystko zrozumiałem, a jutro mam z tego sprawdzian.

Pedagog Aleksandra Miklaszewska przyznała, że Internet umożliwia dostęp do wiedzy z różnych źródeł. Służy także do rozwijania pasji. - Pandemiczne warunki pokazały doskonale, że możemy uczyć się na odległość – opowiadała w czasie spotkania. - Nauka zdalna korzysta z różnych rodzajów materiałów edukacyjnych, takich jak nagrania wideo, kursy online, podręczniki, prezentacje multimedialne

oraz narzędzia interaktywne. Uczniowie i studenci wybierają materiały w sposób, który najlepiej odpowiada ich stylowi uczenia oraz poziomowi zaawansowania.

Według Miklaszewskiej Internet umożliwia poprawę umiejętności radzenia sobie ze stresem i emocjami poprzez dostępność aplikacji i narzędzi

psychologicznych. Przykładem mogą być aplikacje mindfulness, które oferują ćwiczenia relaksacyjne i medytacyjne, mające na celu redukcję stresu i poprawę samopoczucia. Inne narzędzia psychologiczne to aplikacje do terapii poznawczo-behawioralnej, które pomagają w radzeniu sobie z negatywnymi myślami i emocjami, czy też aplikacje do monitorowania i regulacji snu, co ma wpływ na ogólne samopoczucie.

”

Dla obecnego pokolenia świat online to naturalne środowisko.



Tomasz Bilicki, pedagog, psychoterapeuta, psychotraumatolog, interwent kryzysowy, nauczyciel

Jeśli uważasz, że problem uzależnień behawioralnych (siecioholizm, fonoholizm i inne) dotyczy Twojego dziecka, zgłoś się do profesjonalnej placówki. Ich listę znajdziesz, skanując kod QR.

Możesz także poszukać wsparcia telefonicznie:
800 100 100



Telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawach bezpieczeństwa dzieci, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 12:00-15:00. Pod telefonem dyżurują psychologowie, prawnicy i terapeuci.

Telefon zaufania: **801 889 880**
- uzależnienia behawioralne, czynny codziennie w godzinach 17:00-22:00.



Fot. Projekt Magenta

Kanzas dla najmłodszych Projekt Magenta

Fundacja Wspierania Działań Twórczych Projekt Magenta znana jest z warsztatów kreatywnych, które prowadzi w szkołach, głównie na terenie Konstaktynowa Łódzkiego, ale nie tylko.

Mali twórcy, w niewielkim gronie, uczą się rozwijać własną kreatywność. Raz w tygodniu spotykają się, konstruuując, rzeźbiąc, projektując i oczywiście świetnie się bawiąc. Na każdych zajęciach powstają inne, wyjątkowe prace, które dzieci mogą zabrać ze sobą do domu. Zajęcia pomagają w kształtowaniu cierpliwości i koncentracji uwagi, wspierają poczucie własnej wartości.

Fundacja zajmuje się też organizacją przyjęć urodzinowych dla dzieci. Na gości czeka klimatyczna przestrzeń ze wspianym ogrodem, tarasami zewnętrznymi, placem zabaw i tyrolką. Idealne dla tych, którzy cenią sobie zaciszne, kameralne miejsce bez zgiełku i równolegle organizowanych imprez. W Magencie znajduje się kącik wielkich klocków do budowania różnych konstrukcji, oddzielna jadalnia i przestrzeń do animacji. Animator zadba, żeby w czasie urodzin rodzice mogli spokojnie usiąść i napić się pysznej kawy i herbaty.

Ponadto Fundacja oferuje kreatywne półkolonie, na których dzieci mają zapewnioną opiekę od godziny 8 do 16, pełne wyżywienie i ubezpieczenie. W tym czasie organizowane są warsztaty twórcze i wycieczki (np. kino, kręgle, basen). Jeśli tylko pogoda pozwala, uczestnicy korzystają z ogrodu, spędzając czas na świeżym powietrzu.



Małgorzata Kuśmierczyk, dyrektor KCPR

Profesor Jacek Pyżalski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu twierdził, że nie jest pewne, czy istnieje uzależnienie od Internetu. Według niego od dawna koncentrujemy się na ryzyku, ale jeśli zajrzemy do badań, okaże się, że kilka procent dzieci angażuje się tam w bardzo ryzykowne działania, kilkanaście w umiarkowanie ryzykowne. Równocześnie kilkanaście procent dzięki Internetowi robi pozytywne rzeczy. Reszta nie robi nic szczególnie groźnego, ale też nic dobrego.

Piotr Wesołowski

Organizatorem konferencji było Konstaktynowskie Centrum Pomocy Rodzinie.

Fundacja Wspierania Działań Twórczych Projekt Magenta

Więcej informacji na stronie: www.magenta-pracownia.pl
ul. 1 Maja 36A, Konstaktynow Łódzki
Tel.: 794 990 931, 575 990 931
e-mail: magentabiuro@gmail.com
godziny otwarcia:
poniedziałek – piątek godz. 8:00-16:00

Szybciej, wyżej, mocniej

- młodzi sportowcy wyróżnieni

Maja Głogowska

Maja lubi wszystkie dyscypliny sportowe i zawsze jest aktywna na lekcjach wuefu. Reprezentuje Szkołę Podstawową nr 5 na różnych zawodach sportowych, ale pływanie lubi najbardziej. Wtedy sama walczy o wynik i może polegać tylko na sobie. Trenuje 10 razy w tygodniu, głównie na basenie, ale ma także zajęcia z biegania, strzelania i szermierki. Czasami ciężko jej pogodzić godziny treningów z lekcjami w szkole, dlatego rodzice lub dziadek pomagają jej szybko przemieścić się ze szkoły na pływalnię.

Największe i najważniejsze osiągnięcie Mai to zdobycie brązowego medalu w sztafecie dwuboju na Letnich Mistrzostwach Polski U14 w Pięcioboju Nowoczesnym, razem z Marysią Peiko. Duma jest też z zajęcia 2. miejsca indywidualnie w październiku 2021 roku na Ogólnopolskich Zawodach Dzieci w Dwuboju Nowoczesnym Penta Day w Radomsku. Wywalczyła tam swój pierwszy puchar.



Antonina Sulak

Antosia trenuje od ponad 10 lat. Jej przygoda ze sportem zaczęła się w drugiej klasie szkoły podstawowej, kiedy po roku obowiązkowych zajęć szkolnych na basenie, postanowiła dołączyć do „PIĄTKI”. Początki nie były łatwe, ale teraz każdy poprawiony czas traktuje jak mały sukces. Odnajduje się we wszystkich stylach pływania. Jest z tego dumna, bo ma szansę wygrania wielu zawodów.

Wyjazdy, obozy, zgrupowania i treningi zostają w pamięci. Z uśmiechem wspomina zdobycie medalu Mistrzostw Polski U-17 w trójboju nowoczesnym LASER-RUN, a także czwarte miejsce w Letnich Mistrzostwach Polski, gdzie do medalu zabrakło zaledwie 0,1 sekundy.

Aktualnie Antosia intensywnie przygotowuje się do kolejnych zawodów. Przy odpowiednim gospodarowaniu czasem, jest w stanie pogodzić to z życiem prywatnym.



Maria Peiko

Maria swoją przygodę pływacką rozpoczęła na Ukrainie, ale dopiero po przyjeździe do Polski zaczęła traktować to jako prawdziwy sport. Trenuje już od 6 lat, do czego zachęciła ją rodzina, przyjaciele i trenerzy.

Marysia uważnie obserwuje znanych sportowców, którzy motywują ją do dalszego działania i zdobywania nagród. Jej największym wzorcem jest Otylia Jędrzejczak, którą spotkała niejednokrotnie. Przygląda się również konstantynowiance – Milenie Karpisz, która wiele osiągnęła w pływaniu. Marysia do tej pory zdobyła 5 pucharów w dwuboju nowoczesnym i 50 medali. To, co na długo zapadło jej w pamięć, to zawody w Szczecinku, gdzie razem z koleżanką, zajęły 3. miejsce w sztafecie.

Trenuje ciężko 8 razy w tygodniu i stara się wykorzystać z treningów jak najwięcej. Udaje jej się też znaleźć czas na inne obowiązki i pasje np. rysowanie, które uwielbia.



Bartosz Skóra

Bartosz od najmłodszych lat lubił pluskać się z bratem w wodzie. Gdy pierwszy raz poszedł na basen, poczuł, że to jego pasja. W ciągu czternastu lat treningów zdobył wiele nagród. Największe sukcesy przypadają na rok 2021, w którym został powołany do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Juniorów w Rzymie. Podczas pierwszego startu zajął 5. miejsce, pobijając rekord polski osiemnastolatków. W kolejnym wyścigu zdobył brązowy medal i ponownie pobił rekord. Ukoronowaniem występów był start w sztafecie, w której wraz z kolegami zdobył złote medale i ustanowił rekord Polski. Tydzień po powrocie udał się na letnie Mistrzostwa Polski 17 i 18 na długim basenie, gdzie wywalczył komplet złotych medali, wygrywając na wszystkich dystansach stylu klasycznego. Osiągnięcia z Letnich Mistrzostw powtórzył na koniec 2021 roku podczas Zimowych Mistrzostw Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów 17 i 18.

Bartosz poświęca treningom na basenie wiele czasu – wykonuje je dwa razy dziennie. Pierwszy rozpoczyna przed lekcjami szkolnymi, drugi po południu. Do tego trzy razy w tygodniu uczęszcza na inne zajęcia sportowe. Trudno wszystko pogodzić i znaleźć wolny czas dla siebie. Udaje mu się to dzięki pomocy najbliższych.



Uczniowski Klub Sportowy „Lider”



Uczniowski Klub Sportowy „Lider” Konstantynów Łódzki to stowarzyszenie z siedemnastoletnią tradycją sportową. Jego celem jest szkolenie dziewcząt chcących trenować grę w piłkę siatkową. W klubie pracuje trzech trenerów prowadzących zajęcia z dziećmi i młodzieżą w wieku 8-18 lat. Biorą oni udział w wielu programach, które uczą wychowania przez sport. „Lider” daje szanse realizowania sportowych ambicji i marzeń wszystkim utalentowanym dzieciom, które chcą trenować tę piękną dyscyplinę sportu.

Sezon 2022/2023 jest wyjątkowo udany pod względem sportowych osiągnięć. Klub jest jedynym w województwie łódzkim, który zdobył medale we wszystkich kategoriach wiekowych, a tym samym awansował do rozgrywek ogólnopolskich. Juniorki zdobyły brązowy medal Mistrzostw Województwa Łódzkiego, a także awansowały do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. Młodziczki także zdobyły „brąz” i awansowały, podobnie jak Juniorki Młodsze, do półfinałów Mistrzostw Polski. Najmłodsze zawodniczki w Mistrzostwach Wojewódzkich zdobyły złoty medal, a przed nimi udział w rozgrywkach mini siatkówki, których stawką jest awans do finałów ogólnopolskich. W czerwcu do rywalizacji przystąpią zawodniczki siatkówki plażowej.

Od marca ruszyła nowa grupa szkolenia wstępnego. Zawodniczki z roczników 2014 i młodsze mogą trenować dwa razy w tygodniu. Informacje o naborze pod numerem tel. 606 292 880.

Wielkanoc z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej





Konstantynów, Treustadt, Tuchingen

Germanizacja ziem polskich ściśle łączyła się zmianą nazw miejscowości i ulic oraz napisów na szyldach i tablicach informacyjnych. Niszczono wszystkie symbole polskości. Tak samo było w Konstantynowie Łódzkim.

Zdjęcie powyżej zostało wykonane na pl. Kościuszki we wrześniu 1939 roku. Przedstawia wojska okupanta wkraczające do miasta. W tle widać nowo wybudowany budynek magistratu, który został oddany do użytkowania w 1936 roku. Na fotografii widoczny jest także drogowy znak umieszczony na skrzyżowaniu dróg i wskazujący kierunki: Łódź, Zduńska Wola, Zgierz i Pabianice.

Plac Kościuszki już w listopadzie 1939 roku został przemianowany na pl. Adolfa Hitlera, a cztery główne ulice, spotykające się w jego centrum, dostały odpowiednio nazwy: 11 Listopada - Hermanna Göringa, Zgierska - Horst Wesselstrasse, Łódzka - Lodzer Strasse, Łaska - Leo Schlageterstrasse. Plac Wolności, zwany też Dużym Rynkiem, nazywano Freiheitsplatz lub Grosser Ring. Podjęto także uchwałę o zmianie nazwy miasta na Treustadt (Wierne Miasto). Nie znalazło to jednak poparcia władz Okręgu i nowa nazwa była stosowana wymiennie ze starą. W maju 1940 roku przywrócono miastu nazwę Konstantynów, aby w 1943 roku zmienić ją ponownie, tym razem na Tuchingen (od niemieckiej nazwy sukna - Tuch).

Na pl. Kościuszki mieściły się siedziby najważniejszych instytucji okupan-

ta. W budynku magistratu ulokowano posterunek Policji Ochronnej (Schupo) i filię Urzędu Pracy, który poprzez przymusową rekrutację miał zapewnić III Rzeszy siłę roboczą. W budynku przy pl. Kościuszki 10 funkcjonowała placówka Gestapo i pododdział szturmowy SS. Pod numerem 11 mieściła się siedziba Towarzystwa Nie ruchomości, zajmującego się grabieżą polskiego i żydowskiego mienia.

Zdjęcia po prawej stronie także zostały wykonane w czasie okupacji niemieckiej. Dwa pierwsze przedstawiają pl. Kościuszki i mijankę tramwajową, która stanowiła krańcówkę linii konstantynowskiej. Widzimy skład tramwajowy gotowy do odjazdu w kierunku Łodzi. Trzecia fotografia przedstawia dzisiejszą ul. Jana Pawła II.

Agata Wesółowska
Na podstawie: Konstantynów Łódzki.
Dzieje Miasta, pod redakcją Marii
Nartonowicz-Kot



Kostki w ruch, czyli konwent gier planszowych

W dniach 14-16 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 5 odbędzie się konwent gier bitewnych i planszowych KORGORUSZ WIOSNA 2023. Podczas imprezy będzie można grać w różnego rodzaju gry planszowe, karciane, bitewne.

W sobotę 15 kwietnia w godzinach od 10:00 do 15:00 wstęp jest darmowy. Czekamy na wszystkich chętnych i zainteresowanych graniem. A tych, którzy nie spotkali się jeszcze z tego rodzaju hobby, zapraszamy na pokazy gier „Ogniem i Mieczem” – historycznej gry bitewnej osadzonej w realiach XVII wieku, „Bogowie Wojny – TOGO, w której wcielamy się w dowódców okrętów z przełomu XIX i XX wieku oraz „Bogowie Wojny – LEE”, gry opartej na wydarzeniach wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych.



Fot. www.facebook.com/Korgorusz

W skrócie

Golec uOrkiestra na Święcie Miasta

Lornetka, Ściernisko czy Pędzą konie to tylko niektóre z hitów, jakie będzie można usłyszeć 2 września podczas konstantynowskiego Święta Miasta. Zespół Golec uOrkiestra to wyjątkowe zjawisko na polskim rynku muzycznym, a jego liderami są Łukasz i Paweł Golcowie – „beskidzcy górale XXI wieku”. Wierność własnym korzeniom, oryginalność i bezkompromisowość w tekstach i muzyce sprawiają, że Golec uOrkiestra jest wciąż jednym z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych zespołów w Polsce.

12 tysięcy złotych dla biblioteki

Projekt BIBLIO-FREDRO-TEKA Miejskiej Biblioteki Publicznej otrzymał 12 000 złotych dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu "Partnerstwo dla książki". Projekt przewiduje zajęcia dla dzieci, młodzieży i seniorów. Będą to m.in. warsztaty plastyczne, czytanie bajek czy bal dla przedszkolaków. BIBLIO-FREDRO-TEKA znalazła się na pierwszym miejscu w kategorii bibliotek województwa łódzkiego.

Konstantynów Łódzki ma nowego komendanta

Nadkomisarz Andrzej Grzelak od września ubiegłego roku pełnił obowiązki komendanta Komisariatu Policji w naszym mieście. Z początkiem kwietnia komendant powiatowy powołał go na to stanowisko oficjalnym rozkazem. Gratulujemy i życzymy sukcesów w realizacji powierzonych zadań.

Kolejny rekord dla WOŚP

Podczas 31. Finału WOŚP zebraliśmy rekordową kwotę 164 326,54 złotych. W zeszłym roku było 136 821,43 złotych. Dziękujemy osobom zaangażowanym w organizację finału oraz wszystkim, dzięki którym mamy tak ogromną kwotę. Bez was byłoby to niemożliwe!

Akademia Zdrowego Ciała

Od 20 marca Centrum Sportu i Rekreacji oferuje zupełnie nowe zajęcia fitness: ABC zdrowego kręgosłupa, body ball, zdrowe stawy i aktywna mama. Cena jednorazowego wejścia wynosi 12 złotych. Zeskanuj kod QR po więcej informacji.



Nowe nasadzenia

23 drzewa zostaną posadzone w parku na placu Wolności i 3 na ul. Kwiatowej. Plac Kościuszki tradycyjnie, jak co roku, zdobiją już bratki. Zakupiliśmy też 20 koszy na odpady, które uzupełnią braki na placu Wolności spowodowane aktami wandalizmu i kradzieżami.

Jarmark WIELKANOCNY

